

ŚWIĘTY WOJCIECH

PISMO PARAFIALNE

Nr 10 (193) ★ POZNAŃ ★ Listopad 2022 r.

JEST TYLKO ŻYCIE...

Mimo upływu lat i (przynajmniej teoretycznie) rozpowszechnionej katechizacji, w mentalności wielu Polaków pierwsze dwa dni listopada wciąż funkcjonują jako „święto zmarłych”. Takie nazewnictwo dominuje nie tylko w „słowniku” przeciętnego Kowalskiego, ale również w przestrzeni publicznej – chociażby w reklamach supermarketów, które oferują promocje na znicze z okazji... „święta zmarłych”. Gdyby rzeczywiście tak było, to zarówno 1 listopada (uroczystość Wszystkich Świętych), jak i Dzień Zaduszny (2 listopada) byłyby bardzo przygnębiającymi dniami. Tak jednak nie jest... W czym więc tkwi problem? Przecież w tych dniach rzeczywiście wspominamy zmarłych, których już z nami nie ma.



Uroczystość Wszystkich Świętych – jak każda uroczystość w Kościele – ma bardzo radosną wymowę. Tego dnia bowiem wspominamy wszystkich tych, którzy poprzedzili nas w ziemskiej wędrówce do nieba i osiągnęli już wieczne szczęście, mogą radować się oglądaniem Boga twarzą w twarz w wieczności. Wiernym zostają uświadomione dwie prawdy. Po pierwsze – świętość jest dla każdego! Niezależnie od statusu społecznego, płci, koloru skóry, stanu konta każdy człowiek jest powołany do świętości, czyli komunii, to jest jedności z Bogiem. Świadczy o tym właśnie ta uroczystość, w której wspominamy nie tylko osoby oficjalnie beatyfikowane lub kanonizowane przez Kościół, ale wszystkie osoby, które cieszą się już darem nieba. Być może i Twoja prababcia jest już świętą w niebie, mimo że żaden z papieży nigdy tego oficjalnie nie ogłosi. Po drugie – w niebie przebywają całe zastępy świętych i błogosławionych, którzy nieustannie wstawiają się za nami przed Bogiem. Nigdy więc nie jesteśmy pozostawieni sami sobie ze swoimi problemami czy grzechami. A skoro tego dnia wspominamy WSZYSTKICH Świętych – nasze imienniczki i imienników, to wszyscy mamy tego dnia imieniny:)

Nieco inny (może trochę mniej entuzjastyczny) wydzźwięk ma Dzień Zaduszny. Owszem tego dnia z zadumą pochylamy się nad grobami najbliższych, jednak nie po to, aby rozpacząć po ich stracie, ale aby naszą modlitwą wspomóc ich w szybszym dotarciu z czyszcza do nieba. To dzień, który uświadamia nam, że życie nie kończy się wraz ze śmiercią ciała, ale przechodzi w inny, lepszy (bo duchowy) wymiar. Jest też znakiem naszej miłości i solidarności z tymi, których nie możemy zobaczyć czy dotknąć, ale którzy są wciąż obecni w naszej pamięci i modlitwie.

Mój katecheta powiedział mi kiedyś dosadnie: „W kalendarzu kościelnym świąt liturgicznych nie ma «święta trupa»! Bo chrześcijanin to człowiek wiary i nadziei, to ten, który wierzy, że ostatnie słowo należy do Miłości, dającej tylko życie, tym lepsze, bo doskonale w wieczności”. Może warto o tym pomyśleć i w tym roku z radością i nadzieją przeżywać początek listopada?

Zofia Kaczmarek

Zob. <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/11-01.php3>



Parafialny kiermasz starej książki

Komentarz na s. 3.

Papieskie intencje modlitewne na rok 2022

Intencja na listopad: za dzieci, które cierpią.

Módlmy się, aby dzieci, które cierpią – te, które żyją na ulicy, ofiary wojen, sieroty – miały dostęp do edukacji i mogły na nowo zaznać uczucia ze strony rodziny.

POMOC DLA DUSZ W CZYŚĆCU CIERPIĄCYCH

Miesiąc listopad w sposób szczególny jest poświęcony pamięci dusz w czyścicu cierpiących. Błogosławiona wizjonerka i stygmatyczka Anna Katarzyna Emmerich miała żywą i nieustanną relację z Kościołem cierpiącym, czyli z duszami znajdującymi się w czyścicu. O duszach w czyścicu cierpiących tak napisała: *To smutne, jak mało teraz pomaga się duszom w czyścicu cierpiącym. Ich położenie jest przecież niezwykle ciężkie, bo same już w niczym nie mogą sobie pomóc. A kiedy ktoś się za nie modli, podejmując ofiarę w ich intencji i daje jałmużnę, to natychmiast im pomaga. Są wtedy tak radosne i szczęśliwe, jak omdlewający z pragnienia, któremu poda się chłodny napój* (s. 34).

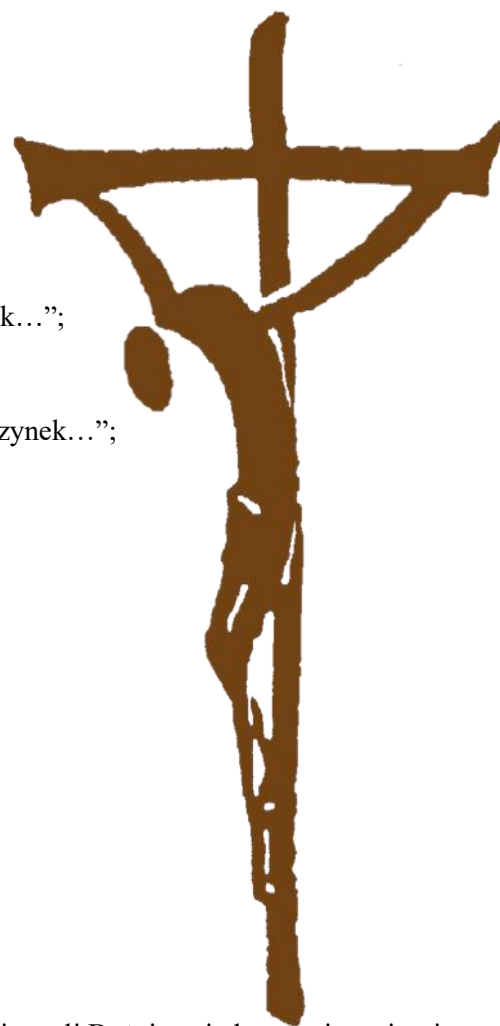
Jako Kościół pielgrzymujący jesteśmy powołani do ratowania dusz w czyścicu, nazywanych „biednymi”, gdyż mogą one jedynie cierpieć, nie mogą natomiast niczego uczynić dla złagodzenia swoich cierpień i tak bardzo potrzebują naszej pomocy. Warto przypomnieć wykaz 30 jałmużn ofiarowywanych za dusze w czyścicu cierpiące. Są nimi modlitwy, uczynki i umartwienia:

- 1) ofiara na Msze Świętej;
- 2) uczestnictwo we Mszy Świętej;
- 3) przyjęcie Komunii Świętej;
- 4) adoracja Najświętszego Sakramentu;
- 5) droga krzyżowa;
- 6) odmówienie różańca;
- 7) psalmy pokutne;
- 8) psalm: „Z głębokości wołam do Ciebie, Panie...” i „Wieczny odpoczynek...”;
- 9) 5 pacierzy do pięciu Ran Pana Jezusa;
- 10) 5 razy „O mój Jezu miłosierdzia” i 5 razy „Wieczny odpoczynek...”;
- 11) 1 raz „Ojciec nasz...”, 1 raz „Zdrowaś Maryjo...” i 1 raz „Wieczny odpoczynek...”;
- 12) Anioł Pański;
- 13) „Litania do Najświętszego Imienia Jezus”;
- 14) „Litania do Matki Bożej”;
- 15) „Godzinki o niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny”;
- 16) dać jałmużnę biednemu;
- 17) łaknących nakarmić;
- 18) pragnących napoić;
- 19) nagich przyodziać;
- 20) podróżnych do domu przyjąć;
- 21) więźniów i strapionych pocieszać;
- 22) chorych nawiedzać;
- 23) umarłych pogrzebać;
- 24) krzywdy cierpliwie znosić;
- 25) obmowy i urazy chętnie darować;
- 26) modlić się za żywych i umarłych;
- 27) wszelkie cierpienia i krzyże znosić cierpliwie z całkowitym poddaniem się woli Bożej w zjednoczeniu z cierpieniami Pana Jezusa;
- 28) post, wstrzeźliwość i umartwienia;
- 29) modlitwy z odpustami;
- 30) wszystkie otrzymane odpusty zupełne i częściowe.

Pomagając duszom w czyścicu, zdobywamy podwójną nagrodę: jedną za dobre czyny przed Bogiem i drugą za towarzyszącą im miłość bliźniego. Dusze w czyścicu są wdzięczne za pomoc w wybawieniu z mąk czyścicowych, a jako dusze zbawione stają się naszymi orędownikami w sprawach doczesnych. Warto być wspaniałomyślnym i ofiarnym dla dusz w czyścicu, bowiem i my kiedyś będziemy chcieli otrzymać taką pomoc.

Wykorzystano: bł. Anna Katarzyna Emmerich, *Sekrety dusz czyścicowych*, Kraków 2011;
taż, *Ratujmy dusze w czyścicu cierpiące*, Kraków 1995.

Małgorzata Helak



HALLOWEEN..., CZYLI CO?

To bodaj najbardziej „kłopotliwe święto”, które w ostatnich dwóch dekadach próbuje zakorzenić się w polskim kalendarzu. O ile do walentynkowego show wszyscy już przywykli i – w większym bądź mniejszym stopniu – je polubili, to Halloween ma tyle samo zwolenników, co przeciwników. Z jednej strony widzimy zachwyconych rodziców, którzy przebierając swoje dzieci za wiedźmy, wampiry i kościotrupy, myślą już o wolnym wieczorze (bo dzieci będą szaleć poza domem) oraz same dzieci, uradowane perspektywą kilogramów słodyczy, które zbiorą... Z drugiej strony mamy taką samą liczbę osób, których permanentne dzwonki do drzwi 31 października doprowadzają do szału oraz księży i katechetów zastanawiających się, co zrobić z uczniami, którzy na przełomie października i listopada, zamiast modlić się za bliskich zmarłych, modlą się na religii o... udaną imprezę halloweenową... Dlaczego to „święto” jest tak kłopotliwe? Dlaczego tak trudno je „oswoić” tak jak miało to miejsce z nocą kupały czy – wspomnianymi już – walentynkami?



Samo słowo ‘halloween’ pochodzi od angielskiego *All Hallows' Eve* i oznacza ‘wigilię Wszystkich Świętych’. Według kalendarza chrześcijańskiego dzień ten świętowano od VIII w., obchodzono wówczas swoje triduum żałobne (wydźwięk tego dnia był więc zgoła inny niż jest to obecnie proponowane), które obejmowało dni: 31 października oraz 1 i 2 listopada. Zwyczaj ten stopniowo zanikał i utrzymał się jedynie w kręgu anglojęzycznym. Dlaczego akurat tam? Tu należy sięgnąć do czasów przedchrześcijańskich. Otóż, według wierzeń celtyckich, na przełomie października i listopada duchy wracają na ziemię, aby wcielić się w żyjących (jedną z form ochrony przed nimi były przebrania lub nakładanie demonicznych masek).

Czas ten był nazywany świętem Samhain. Nietrudno się domyśleć, że jest to święto pogańskie, co więcej – jego symbolikę wykorzystują kręgi satanistyczne. Kościół w Polsce nigdy wprost nie potępił samego Halloween, zaleca natomiast daleko idącą ostrożność. Proponuje również pewną alternatywę dla imprez halloweenowych: są nimi bale Wszystkich Świętych (korowody świętych). W ramach tych zabaw dzieci mogą przebierać się za wybrane postacie błogosławionych lub świętych, a przy okazji poznawać ich życiorysy.

Warto się zastanowić... Po pierwsze, zabawom w Halloween często towarzyszą praktyki okultystyczne, takie jak wróżenie czy wywoływanie duchów – „dla zabawy”. Pamiętać jednak należy, że Szatan nie ma poczucia humoru, jeśli zostaje „wezwany” w taki sposób, to przybywa i prędzej czy później wpływa niszcząco na duchowość człowieka. Po drugie, o ile na gruncie anglosaskim ten dzień ma jakiegokolwiek uzasadnienie kulturowe, to w Polsce jest to raczej... bezrefleksyjne „małpowanie” pewnego zwyczaju, który jest nam obcy. Czy te same dzieci, które tak ochoczo przebierają się za czarownice i wampiry, równie ochoczo włożą strój anioła czy Heroda, aby kołędować w okresie bożonarodzeniowym? I wreszcie po trzecie, warto może uczulić swoje pociechy i wytłumaczyć im, że zaklekanie komuś gumą do żucia dziurki od klucza – tylko dlatego, że nie chciał dać cukierka – to zwykły akt wandalizmu. Być może w życiu – jak często się mawia – wszystko jest dla ludzi, ale czy wszystko przynosi korzyść?

Zofia Kaczmarek

<https://pl.aleteia.org/2016/10/30/skad-sie-wzielo-halloween-wyjasniamy-wszystko-krok-po-kroku/>

PARAFIALNY KIERMASZ STAREJ KSIĄŻKI

W niedzielę 16 i 23 października w parafii św. Wojciecha został zorganizowany kiermasz starych książek pochodzących ze zbioru parafialnego i księgozbiorów darczyńców. Na stołach i w kartonach zgromadzono publikacje z różnych dziedzin wiedzy; najwięcej z teologii, psychologii, pedagogiki, turystyki, słowniki, beletrystykę, książki dla dzieci i młodzieży. Każdy z odwiedzających mógł znaleźć coś dla siebie, a często były to książkowe rarytasy, cenne dla wielu z różnych względów; jednym przypominały młodość, dla innych były poszukiwaną publikacją, z której w bibliotekach można skorzystać tylko na miejscu, a o kupnie nie ma nawet co marzyć! Mamy dla swoich pociech, a i same dzieci, znajdowały ulubione książki o... robotach czy smokach, inni – prezenty dla najbliższych. W ten sposób książki zyskały „drugie życie”, a Parafia i Ksiądz Proboszcz – pieniądze z dobrowolnych ofiar na... ogrzewanie świątyni.

Justyna Łopaczyk

ZAPROSZENIE

Już dzisiaj informujemy, że 8 grudnia w parafii św. Wojciecha odbędzie się czuwanie modlitwne, które rozpoczniemy po Mszy Świętej o 18.30, a zakończymy „Apelem jasnogórskim”. W ten sposób chcemy powrócić do wydarzeń sprzed roku – nawiedzenia parafii przez Maryję w kopii cudownego obrazu Matki Bożej z Jasnej Góry. W imieniu Księdza Proboszcza zapraszamy do wspólnej modlitwy.

Od Redakcji

PRZEJŚCIE



Przypominam sobie, jak idąc w górach, wychodzi się ponad chmury...

W dolinach bywa czasami szaro, ponuro, mokro, zimno, mgliście, ale idąc krok za krokiem człowiek wspina się w górę, pomimo trudu, może nawet bólu, pomimo niesprzyjających warunków, kamieni i korzeni pod nogami... W miarę pokonywania trudności i przeszkód czuje się silniejszym, chociaż bolą nogi i czasami płakać się chce...

Stopniowo chmury stają się coraz rzadsze, robi się jaśniej, czuje się przyływ energii, zapomina o bólu, jest się coraz wyżej i wyżej, zaczyna przeświecać słońce, jeszcze trochę, jeszcze parę kroków, chmury się rozplývają, pojawia się blade błękit, który z każdym krokiem jest głębszy, piękniejszy, czystszy, nieprzenikniony, czuje się ciepło promieni słońca przenikające na wskroś, ostatnie dreszcze zimna mijają, kojące ciepło wnika w głąb duszy, przepełnia człowieka nieogarnioną radością, dookoła rozpościera się tylko Piękno, a przed człowiekiem już tylko Miłość...

I właśnie tak jest podczas ostatniej wędrówki... Pod chmurami pozostaje cały trud życia, żal, tęsknota, smutek, łzy, rozterki, cierpienie, ból... Po przejściu bariery, przez którą z dołu nie widać absolutnie nic, jest tylko kojące ciepło i światłość, nieogarnione Piękno i jedyna Miłość na wieczność!

Dzięki naszej modlitwie i łasce Boga Ci, których kochamy, gdy odchodzą z tego świata, łatwiej pokonują barierę chmur i wtapiają się w niczym nieprzyćmioną Światłość!

Amen.

Staszko

KALENDARIUM

1 XI	Wszystkich Świętych, uroczystość	20 XI	Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata,
2 XI	Wszystkich Wiernych Zmarłych, wspomnienie, Dzień Zaduszny		uroczystość
9 XI	Rocznica Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej, święto	27 XI	I niedziela Adwentu
16 XI	NMP Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia	30 XI	Świętego Andrzeja Apostoła, święto

INFORMATOR PARAFIALNY

Aktualni duszpasterze:

ks. Trojan Marchwiak – proboszcz parafii
(tel. 793 842 860);
ks. Jerzy Stranz, rezydent.

Porządek Mszy Świętych:

– w niedziele i święta: 9.00; 11.00 (dla uczniów szkoły podstawowej); 12.15;
18.00 i 20.15 (akademicka)
– w święta będące dniami pracy: 8.30 i 18.30
– w dni powszednie: 8.30 i 18.30.

Spowiedź św.:

– od pn. do piąt. w godz. 17.30-18.30 (we wt.: 17.30-18.00)
– w pierwszy piątek miesiąca w godz. od 17.00 do 18.30.

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

– od pn. do piąt. w godz. 17.00-18.30 (we wt.: 17.00-18.00)
– w soboty od 18.00 do 18.30.

Różaniec:

sobota, godz. 18.00.

Chrzty: II sobota miesiąca, godz. 18.30 i IV niedziela miesiąca, godz. 12.15.

Członkowie Żywego Różańca: I sobota miesiąca, godz. 8.30.

Nowenna do św. o. Pio i Msza Święta w intencji o budowę Domu Ulgi w Cierpieniu: II czwartek miesiąca, godz. 18.30.

Nowenna do św. Antoniego: wtorek, godz. 18.00.

Jubileusze małżeńskie: III sobota miesiąca, godz. 18.30.

Krypta Zasłużonych Wielkopolan: termin zwiedzania należy uzgodnić w biurze parafialnym.

Biuro parafialne (tel. 61 851 9012; 793 842 860) czynne: w poniedziałki i piątki, godz. 16.00-17.00; we wtorki i czwartki, godz. 9.00-10.00 (z wyjątkiem I piątku miesiąca i świąt).

Konto Parafii: Santander Bank Polska SA.

Nr konta: 85 10901362 000000003602 2318.

Strona internetowa Parafii: www.swietywojciech.archpoznan.pl .

E-mail Parafii: swietywojciech@archpoznan.pl .

Pismo parafialne „Święty Wojciech”: miesięcznik, nakład 150 egz.

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Wojciecha, Wzgórze św. Wojciecha 1, 61-748 Poznań.

Redaguje zespół (w porządku alfabetycznym): Stanisław Dankowski, Leszek Helak, Małgorzata Helak, Justyna Łopaczyk, ks. proboszcz Trojan Marchwiak (opiekun redakcji), Bolesław Psuja (członek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej).

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich adiustacji. Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń.

Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z tytułu wydawania miesięcznika. Ofiary złożone na ogłoszenia i reklamy są przeznaczone na pokrycie kosztów druku. Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w biurze parafialnym.

Pozwalamy sobie przypomnieć, że wysyłając określoną sumę na parafialne konto bankowe, można uzyskać podstawę do odliczenia od podatku za bieżący rok podatkowy.

W tytule wpłaty lub przelewu niezbędny jest dopisek: „darowizna na cele kultu religijnego” lub „darowizna na cele statutowe Kościoła katolickiego” albo „darowizna na Kościół”.